

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW DZIECI I MŁODZIEŻY (NR 20)

z dnia 20 lutego 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży (nr 20)

20 lutego 2025 r.

Komisja do Spraw Dzieci i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem poseł **Moniki Rosy (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **informacja na temat szczegółowych priorytetów prezydencji Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie Unii Europejskiej w 1. połowie 2025 r. w zakresie dotyczącym dzieci i młodzieży (m.in. zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży, ochrona dzieci przed wykorzystaniem w internecie z uwzględnieniem prac nad projektem dyrektywy w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania dzieci w celach seksualnych, praktyczne podejścia w zapewnianiu włączającej wczesnej i szkolnej edukacji, umocnienie tożsamości europejskiej wśród młodych Europejczyków w oparciu o wartości traktatowe, stworzenie strategii komunikacyjnej unijnego dialogu z młodzieżą, włączanie perspektywy młodzieżowej w nurt kluczowych polityk, aktywność fizyczna wśród dzieci i młodzieży).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Jachimowicz** dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Zuzanna Rudzińska-Bluszcz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Izabela Ziętka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Kuba Sękowski** zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Aneta Karska** doradca ekonomiczny w Delegaturze Najwyższej Izby Kontrolnej w Poznaniu, **Piotr Maciejewski** główny specjalista w Departamencie Prawa i Nowych Technologii Urzędu Ochrony Danych Osobowych, **Paulina Nowosielska** dyrektorka Zespołu Prasowego Rzecznika Praw Dziecka, **Konrad Ciesiołkiewicz** członek Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Cybal-Michalska** przewodnicząca Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, **Martyna Różycka** kierownik Działu Reagowania na Nielegalne Treści w Internecie Dyżurnet.pl Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej – Państwowego Instytutu Badawczego, **Marcin Grabarczyk** radny Rady Miejskiej w Mszczonowie, **Anna Dąbrowska** adiunkt Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego, **Patrycja Kasica** przedstawicielka Naczelnej Rady Adwokackiej, **Jacek Charmast** prezes Stowarzyszenia Jump'93, **Marek Kustosz** prezes zarządu Fundacji To Się Leczy, **Anna Dela** wiceprezes Stowarzyszenia Instytut Człowieka Świadomego, **Maria Broedner** przedstawicielka Komitetu Ochrony Praw Dziecka, **Jan Pałasz** przewodniczący zarządu Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych wraz ze współpracownikiem, **Zuzanna Czupryńska**, **Jakub Gdula** i **Maciej Głaszcz** radni młodzieżowi przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży, **Andrzej Maciejczyk** członek zarządu Fundacji Edukacja dla Rozwoju EDUKO, **Mateusz Majkut** i **Aleksander Smoliński** przedstawiciele Stowarzyszenia Parlament Młodych RP, **Jarosław Zbieranek** ekspert UNICEF Polska wraz ze współpracownikami, **Anna Krawczak** stały doradca Komisji oraz **Piotr Aszkiełowicz** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska** i **Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dzień dobry. Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży.

Witam serdecznie państwa posłów, posłanki. Witam serdecznie również przedstawicieli ministrów oraz ministrów. Witam panią ministram edukacji narodowej, wiceministrę Izabelę Ziętkę. Witam pana Piotra Borysa, wiceministra sportu i turystyki. Witam serdecznie panią Zuzannę Rudzińską-Bluszcz z Ministerstwa Sprawiedliwości. Witam przedstawicielkę rzeczniczki

praw dziecka panią Paulinę Nowosielską. Dzień dobry. Witam pana Konrada Ciesiołkiewicza z Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania pedofilii wraz ze współpracownikami. Witam oczywiście wszystkich zaproszonych gości, organizacje pozarządowe, współpracowników, panie profesorki.

Dzisiejsze posiedzenie zostało zainicjowane przez organizacje młodzieżowe. Dziękuję za ten pomysł, abyśmy wysłuchali informacji na temat priorytetów prezydencji w kontekście dzieci i młodzieży. Cieszę się, że na Komisji możemy takie pomysły realizować, bo to pokazuje, co jest dla państwa ważne. Pozwolę sobie nie odczytywać całego tematu Komisji. Wszyscy państwo dostaliście informację, jaki jest temat posiedzenia, oraz informacje, które zostały przygotowane przez poszczególne resorty oraz ministerstwa.

Poprosiłabym na początek pana ministra Piotra Borysa, później panią ministram Izabelę Ziętkę i panią ministram Zuzannę Rudzińską-Bluszcz. Z upoważnienia ministra zdrowia będzie pan Kuba Sękowski zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Ogromnie państwu dziękuję za możliwość zabrania głosu jako pierwszy, z uwagi na to, że za 20 minut mam komitet stały oraz prezentację i będę musiał iść, ale urzędnicy merytoryczni pozostaną.

Temat naszej prezydencji w obszarze sportu jest jak najbardziej ukierunkowany na potrzeby dzieci i młodzieży. Bardzo długo analizowaliśmy kontekst, czym powinniśmy się zająć na poziomie Unii Europejskiej w kontekście sportu. Uznaliśmy, by podjąć się roli takiego koordynatora wyzwania, jakim rola sportu w procesie edukacji. Dlaczego sport i dlaczego w procesie edukacji? Otóż wychodziliśmy tak naprawdę od bardzo, bardzo alarmujących danych, o których rozmawialiśmy wielokrotnie także na Komisji i na różnych podkomisjach, i zespołach. Patrząc na bardzo, bardzo negatywne wskaźniki wśród najmłodszych, jeżeli chodzi o kwestie związane z aktywnością ruchową, z uprawianiem sportu, nadwagą, cukrzycą, odchodzeniem w ogóle od ruchu jako takiego na rzecz głównie spędzania wolnego czasu w mediach społecznościowych, w odrywaniu się od aktywności fizycznej, która tak naprawdę ma związek jednoznaczny ze zdrowiem i także z właściwym rozwojem, uznaliśmy, że ten temat powinien być dla nas priorytetowy, dlatego że mamy w Unii Europejskiej dosyć niepokojące dane.

Po pierwsze, kiedy analizowaliśmy skalę dzieci i młodzieży nieaktywnych ruchowo, według wytycznych, aby dziecko i młody człowiek mógł się rozwijać, potrzebne jest w życiu minimum 1,5 godziny dziennie pełnej aktywności ruchowej. Tymczasem w Polsce 30% dzieci jest w kompletnym bezruchu. Dane, które mamy z Unii Europejskiej, one bardzo jednoznacznie potwierdzają ten kierunek – im starsze dzieci i młodzież, tym aktywność ruchowa jest mniejsza. Średnio odsetek na przykład 11-letnich dziewczynek uprawiających aktywność fizyczną nie przekracza 20%, chłopców – 27%. W przypadku 15-letnich dziewcząt to jest zaledwie 10%, chłopców – 20%. Później te dane po prostu są jeszcze bardziej niepokojące. Poziom 13-latków otyłych w niektórych krajach sięga nawet 40% i pod tym względem chłopcy wykazują większą nadwagę niż dziewczynki. Podobnie jest ze wszystkimi elementami, które są na styku sprawności ruchowej i sportu, odżywiania. Zaledwie 30% nastolatków zgłosiło w swojej diecie warzywa i owoce, w większości dominują fast foody i cukier. Te rzeczy są bardzo niepokojące – mówimy o pewnym stylu życia.

Są też przykłady krajów, które odrobiły swoją lekcję – Słowenia, kraje skandynawskie – gdzie rozpoczęcie wiele lat wcześniej procesu aktywności ruchowej, właściwie już od wczesnoszkolnej edukacji, przedszkolnej, spowodowało, że ta aktywność fizyczna jest utrzymywana przez całe życie. Nawyki, które zdobywa młody człowiek między 4., 5. a 10. rokiem życia, pozostają w większości na całe życie. Według danych badań, które przeprowadziła także w Polsce Akademia Wychowania Fizycznego, wynika, że ten przykład – otyły rodzic, otyłe dziecko, otyły nastolatek i otyłość u osoby dorosłej – jest elementem powielanym. My podjęliśmy ten temat z racji przede wszystkim niepokojącego zjawiska, które się pogłębia.

W Polsce przeprowadziliśmy – i warto o tym również powiedzieć – największe badania w Unii Europejskiej, które na początku nazywały się „Sportowe talenty”, teraz zmieniliśmy nazwę ustawy po to, żeby monitorować od IV klasy szkoły podstawowej aż do zakończenia

szkoły średniej sprawność ruchową dzieci i młodzież we wszystkich szkołach. W tym roku uzupełniamy to o klasy I–III, gdzie jest deklarowana waga, wzrost i podstawowe cztery testy. Chodzi o to, żeby ten przebieg rozwoju dziecka monitorować już od samego początku, żeby, po pierwsze, rodzice, a po drugie, również nauczyciele wiedzieli, w jaki sposób indywidualnie podejść do dziecka poprzez ocenę tego progresu aktywności fizycznej i sprawności przez cały proces edukacji. Chcemy te badania również przedstawić na poziomie kilku konferencji, które w czasie polskiej prezydencji będziemy organizować zarówno w Warszawie, jak i na poziomie Brukseli.

Dlaczego o tym mówimy? Mówimy o tym, że powinniśmy wspólnie zająć się tymi niepokojącymi zjawiskami i bez zatrzymania tych trendów będziemy w jeszcze gorszej sytuacji. Są badania i analizy, które pokazują, w jaki sposób aktywność fizyczna, przedłużająca część jakby tego życia, to są również oszczędności dla gospodarki. Mówi się o tym, że właściwie najmłodsi nie osiągną tego wieku, który mają dzisiaj rodzice, z uwagi właśnie na przełamanie i zaprzestanie tych trendów.

Akademia Wychowania Fizycznego, o czym mówił wielokrotnie pan profesor Molik, pokazywała tak naprawdę także swoje badania, które przeprowadzała w podobnej metodologii od lat 70., 80., 90., 2000 i aktualnie, i wszystkie te testy są gorsze, poza elementami sprawności kciuka, czyli elementy manualne z przyczyn oczywistych są korzystniejsze.

Generalnie chcemy zrobić absolutnie wszystko, aby podjąć się roli koordynacji działań. Po pierwsze, chcemy podzielić się wszystkimi dobrymi praktykami, które są w systemach edukacji, które są związane z promocją sportu, aktywności ruchowej. Tu nawet nie chodzi o sport. Oczywiście dla nas sport jest ważny, bo często jest tak, że jeżeli udostępnimy możliwości aktywności ruchowej, korzystania z różnych form sportu, który jest ciekawy, który pozwala na zainteresowanie, później to jest podstawa, by z tej szerokiej piramidy zapraszać dzieci, uzdolnioną młodzież do szkolenia już wyczynowego. Natomiast, o czym nam mówią bardzo często szefowie polskich związków sportowych, a także klubów, jest coraz mniejsza grupa dzieci uprawiających sport i przez to jest o wiele trudniej w tym systemie budować i pracować po prostu z talentami. Akurat ten nasz program badania kompetencji ruchowych dzieci i młodzieży ma także drugi walor, jeżeli się nagle okaże, że są talenty takie ponadprzeciętne, a one są zawsze po prostu w różnych miejscach, bez względu na miejsce pochodzenia, miejsce zamieszkania itd. Tak że będziemy chcieli, oczywiście za zgodą rodziców, dedykować najbardziej uzdolnioną młodzież sportową do klubów, żeby także trenerzy byli w stanie tym się zająć.

W jaki sposób chcemy jeszcze odpowiedzieć? Chcemy również pokazać drugi program, który rozpoczęliśmy w ubiegłym roku jako też przeciwdziałanie tym fatalnym trendom. Wspólnie z ministerstwem edukacji podjęliśmy się programu „Aktywna szkoła”. Wynikało to oczywiście z tych niepokojących trendów sprawności i otyłości wśród dzieci, ale również tego, gdzie w oparciu o ankietowanie stwierdziliśmy, że 70% obiektów sportowych przyszkolnych po lekcjach jest zamkniętych albo dedykowanych wyłącznie osobom dorosłym komercyjnie. Stwierdziliśmy, że chcemy uruchomić wokół szkoły – szkoła jest takim centralnym miejscem – aktywność fizyczną, ale tu nie chodzi o nudny wf, bo to w większości w ankietach wychodzi, że dzieci nie chcą ćwiczyć, bo wf jest nudny, nieprzygotowany, często brakuje bazy itd., jest fatalne podejście niektórych nauczycieli. Zresztą w ogóle w klasach I–III w polskim systemie nie ma nauczycieli wychowania fizycznego i będziemy chcieli wspólnie z ministerstwem edukacji etapami zmieniać to, aby nie tylko nauczyciele, a głównie nauczycielki wychowania początkowego, które zajmują się także tą edukacją wychowania fizycznego w klasach I–III... W większości niestety te kompetencje są dosyć ograniczone. I teraz dochodzi do sytuacji takiej, że w momencie, kiedy dziecko trafia już w IV klasie na wf, ogromna grupa dzieci otyłych jest stygmatyzowana i to powoduje jeszcze większe odskoczenie tak naprawdę od sportu właśnie do swojej rzeczywistości. My chcemy podejść do tego holistycznie, będziemy etapami zmieniać tę sytuację, aby w klasach I–III było więcej aktywności w czasie zajęć szkolnych.

Przed wszystkim program „Aktywna szkoła”, czyli 250 mln zł w ubiegłym roku i w obecnym 270 mln zł ma zachęcać szkoły do tego, żeby szkoła za darmo otworzyła salę sportową, boisko przyszkolne w zajęciach pozalekcyjnych i w weekendy, a my płacimy za godzinę pracy nauczyciela, trenera, animatora. Chodzi o to, żeby wokół szkół i infrastruktury zbudować taką przestrzeń, w której są sporty ciekawe, czyli, nie wiem, umowna

kalistenika dla dziewczynek, karate dla chłopaków, judo, nieważne, chodzi o każdą dyscyplinę czy każdą aktywność sportową. Powołało się w ubiegłym roku 20 tys. grup ćwiczebnych, czyli ten proces już zafunkcjonował.

Będziemy chcieli zachęcać do udziału szkół w tym. To są przede wszystkim dodatkowe środki dla trenerów przygotowanych i wuefistów, ale także dla klubów sportowych, a dla dzieci to jest nieodpłatna oferta korzystania z takiej aktywności, jaką sobie zaplanują. Dlatego że bardzo często w tym najmłodszym wieku chodzi głównie o aktywność, to jest zabawa poprzez ruch, a później dopiero przychodzi moment orientowania się na taką dyscyplinę, jaką ktoś pokocha, w której się czuje dobrze. Ten proces prowadzimy. Natomiast on będzie mógł być prawdziwie przeprowadzony, jeżeli wszyscy partnerzy będą chcieli po prostu do tego wejść.

Mamy 3/4 powiatów już w tym systemie. Zachęcamy szczególnie małe gminy, gminy wiejskie do tego, żeby także chciały w tym aspekcie uczestniczyć, przede wszystkim nieograniczoną liczbę trenerów i animatorów. To są główne przeszkody, to jest po prostu animator, nauczyciel i wuefista, który takie zajęcia mógłby i chciałby przeprowadzać. Liczymy na to, że tych grup ćwiczebnych będzie znacznie więcej i wydamy te środki bardzo, bardzo efektywnie.

Na końcu, jak analizujemy i rozmawiamy z wieloma specjalistami, także kojarząc aktywność fizyczną i sportową również z podstawą programową edukacji zdrowotnej, wiemy, że, po pierwsze, to jest kształtowanie nawyków, które są absolutnie kluczem. Po drugie, to jest także odpowiedź na wszystkie problemy związane ze zdrowiem psychicznym dzieci i młodzieży. Często trener, grupa i animator przeciwdziałają hejtowi rówieśniczemu, budowania poczucia własnej wartości wśród dzieci. To jest jakby szeroki aspekt, w którym chcemy pokazać, że szkoła oprócz tego wymiaru dydaktycznego, wychowawczego powinna mieć tę trzecią nogę aktywności fizycznej i sportu. Sport niesie ze sobą podstawowe wartości, które towarzyszą przez całe życie. Mamy bardzo wiele takich niesamowitych przykładów, dajmy na to w sporcie powszechnym rugby i zasysanie dzieci z otyłością. Jak mówią nam trenerzy od rugby, bierzemy każde dziecko otyłe, które jest stygmatyzowane, zrobimy po 2–3 latach takie fajne, sprawne dzieciaki, które wykorzystują często swoje naturalne predyspozycje do tego, żeby czuć się dobrze, być wysportowanym, poprawić całą część krążeniową itd.

Chcemy też jakby uświadamiać sobie, że ta kwestia związana z aktywnością ruchową przekłada się na całość i my to podpinamy tak naprawdę pod tworzącą się w Ministerstwie Sportu i Turystyki strategię rozwoju polskiego sportu jako droga do igrzysk 2040. Otóż są przykłady, jak wspominałem na początku, krajów, które budując cały model aktywności fizycznej i sportu, nie wychodzą z takiej prostej piramidy, prawda, tu wszyscy ćwiczą, a potem tylko niektórzy są na tym szczycie, są medalistami. To jest oczywiście totalnie ważne, potrzebne, to są nasi idole, którzy mają po prostu ogrom wpływu na pozostałych, ale my chcemy budować wokół takiego prostokąta, gdzie w środku jest oczywiście ta klasyczna piramida, kształtując aktywność fizyczną przez całe życie.

Nie zrobimy tego, jeżeli ta część rozwojowa będzie przebiegała w takim kierunku, w jakim trwa od lat. Absolutnie nie dokonamy tego. W Polsce tylko 20% osób dorosłych uprawia jakikolwiek sport i aktywność fizyczną. Przykład Finlandii – 70%, szanowni państwo. W takich krajach jak Finlandia czy Holandia specjalnie tworzy się miejsca wyłączone z ruchu samochodowego przy szkołach po to, żeby wymusić aktywność już wcześniejszą, czyli dojazd rowerem, pieszo. Jest bardzo wiele badań, które mówią o tym, w jaki sposób ruch stymuluje aktywność pracy mózgu u dzieci. Nie chcę tego rozwijać, bo my to mamy jakby przepracowane itd. Chodzi o to, żebyśmy mieli jakby na poziomie budowania świadomości w Polsce i dlatego podjęliśmy się również tego priorytetu na poziomie polskiej prezydencji, aby wywołać dyskusję. Mamy przygotowane dosyć istotne konkluzje, które będą przyjmowane na poziomie Rady Unii Europejskiej.

W ubiegłym miesiącu miałem okazję prezentować priorytety polskiej prezydencji na Komisji CULT, która sumuje sport, edukację, naukę, kulturę i mieliśmy bardzo ożywioną dyskusję także europosłów i Komisji Europejskiej z różnych krajów, dzielących się właśnie swoimi przykładami.

Chcieliśmy także podzielić się z państwem na tej najbardziej właściwej Komisji, bo druga jest Komisja sportu. Osobą, która w Komisji sportu i także w zespołach parlamentarnych najbardziej zajmuje się kwestiami właśnie otyłości, jest pani poseł Niemczyk, nasza wielokrotna reprezentantka w piłce siatkowej. Jest pani profesor Chybicka, która także na różnych

zespołach swoich parlamentarnych ocenia wszystkie kwestie związane ze zdrowiem dzieci i młodzieży. Generalnie pokazujemy aktywność fizyczną i sport jako jeden z ważniejszych kierunków w systemach edukacji. I jeżeli my tego nie zrobimy także systemowo w Polsce, zachęcając szkołę i edukację pozaszkolną, to nie zrobimy niczego. Samo się nie naprawi, trendy są tylko fatalne, więc spróbujemy to wspólnie zrobić, dzieląc się swoimi przykładami. To chcieliśmy państwu przedstawić jako nasze priorytety polskiej prezydencji.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu panią ministram Izabelę Ziętkę, a później panią ministram Zuzannę Rudzińską-Bluszcz.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Izabela Ziętka:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeżeli chodzi o Ministerstwo Edukacji Narodowej, naszym celem jest przede wszystkim rozwijanie wśród młodych ludzi poczucia przynależności do Europy, ale także, myślę, że bardzo ważne, aby nasi obywatele, nasi młodzi obywatele nie mieli kompleksów, mogli do tej Europy iść z otwartą głową, ze znajomością języków, ale także bardzo dobrze wykształceni.

Podczas polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej jednym z głównych celów jest umożliwienie młodzieży aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, ale także w kształtowaniu polityk, które będą miały kluczowy wpływ na przyszłość Europy i całego świata. Młodzi ludzie powinni być nie tylko aktywnymi uczestnikami procesów decyzyjnych, ale uważamy, że tak naprawdę powinni oni być pełnoprawnymi partnerami, którzy będą mogli w ten sposób wpływać na rozwiązania polityczne.

Ważnym aspektem w kontekście prezydencji jest zadbanie o młodzież, o dzieci, o młodzież ze zróżnicowanymi indywidualnymi potrzebami edukacyjnymi. Myślę, że niezwykle ważne, bo tematem tej prezydencji w naszym ministerstwie jest edukacja włączająca, którą rozumiemy jako edukację dla każdego. Edukację uszytą na miarę każdego ucznia, dostosowaną do jego potrzeb, do jego możliwości, odpowiadającą na bieżące problemy dzieci i młodzieży, a wiemy, że głównym takim problemem są problemy w zakresie dostępności psychologów w zakresie zdrowia psychicznego.

W kontekście dziedzictwa Europejskiego Roku Młodzieżowego 2022 polska prezydencja zapewni przestrzeń do dyskusji wysokiego szczebla w kwestiach włączania perspektywy młodzieżowej w nurt kluczowych polityk. W związku z powyższym w ramach pracy grupy roboczej do spraw młodzieży organu przygotowawczego Rady Unii Europejskiej polska prezydencja przewodniczy pracom nad przygotowaniem następujących dokumentów istotnych do kształtowania przyszłości polityki młodzieżowej Unii Europejskiej, do przyjęcia przez Unię Europejską 12 maja 2025 r.

Pierwszy z tych dokumentów to konkluzje dotyczące wspólnoty młodych Europejczyków, oparte na europejskich wartościach na rzecz wspólnej i bezpiecznej Europy. Dokument ten ma na celu zwiększenie zaangażowania młodych ludzi w kształtowanie polityk oraz promowanie dialogu międzykulturowego. Ważnym celem jest również zwiększenie świadomości młodzieży na temat jej roli w budowaniu stabilnej, silnej, bezpiecznej i zjednoczonej Europy. Dokument podkreśla także włączenie młodzieży w procesy decyzyjne, aby mogła ona aktywnie uczestniczyć w tworzeniu polityk, które odpowiadają na wyzwania współczesności, w tym problemy zdrowotne, społeczne i kryzysy, które dotyczą Europy.

Drugi ważny dokument to rezolucja Rady UE w sprawie przeglądu wytycznych dotyczących zarządzania dialogiem Unii Europejskiej z młodzieżą. Z uwagi na istniejącą potrzebę usprawnienia zarządzania dialogiem Unii Europejskiej z młodzieżą wynikającą z potrzeby dostosowania całego procesu, jak i współpracy z młodymi ludźmi do zmieniających się realiów społecznych, politycznych oraz oczekiwań samej młodzieży, głównym celem powyższego dokumentu będzie zapewnienie znaczącego zaangażowania młodzieży i dialogu na wszystkich etapach procesu decyzyjnego. Unia Europejska poprzez poprawę istniejących mechanizmów uczestnictwa i tworzenie nowych oraz zapewnienie jakości ciągłości wdrażania procesu unijnego dialogu z młodzieżą i jej wyników...

Ponadto w trakcie posiedzenia Rady Unii Europejskiej odbędzie się debata pt. „Dezinformacja, manipulacja i zagrożenia cyberprzestrzeni oraz ich wpływ na życie młodych ludzi”, co stanowi

ważną część dyskusji o przyszłości Europy, szczególnie w kontekście cyfryzacji i wpływu nowych technologii na rozwój młodego pokolenia.

Unijny dialog młodzieżowy jest zorganizowany w 18-miesięcznych cyklach i jest zwykle poświęcony jednemu z 11 europejskich celów młodzieżowych, przyjętych w strategii młodzieżowej Unii Europejskiej 2019–2027. Partnerzy obecnego trio, czyli Polska, Dania i Cypr, jako wspólny europejski cel młodzieżowy wybrali cel – łączenie Unii Europejskiej z młodzieżą. Polska prezydencja ma na celu wzmocnienie poczucia jedności i poczucia wspólnoty wśród młodzieży w całej Europie, bazując na elementach, które łączą tak jak wartości europejskie określone w traktatach Unii Europejskiej.

Już za chwilę, bo w dniach 2–5 marca w Lublinie odbędzie się unijna konferencja młodzieżowa, która będzie stanowiła przestrzeń do konstruktywnego dialogu pomiędzy młodymi ludźmi, jak i do wymiany poglądów młodzieży z decydentami reprezentującymi państwa członkowskie i instytucje Unii Europejskiej.

Jak już wspomniałam, kluczowym, bardzo ważnym zagadnieniem jest edukacja włączająca. W dniach 21–22 stycznia 2025 r. w Warszawie miało miejsce nieformalne spotkanie ministrów edukacji – był to taki pierwszy nieformalny format Rady Unii Europejskiej – które odbyło się w ramach polskiego przewodnictwa. Przewodnim tematem było budowanie sprawiedliwej i spójnej Europy poprzez włączającą edukację przedszkolną i szkolną. Nieformalnej radzie ministrów przewodniczyła pani minister Barbara Nowacka, a Komisja Europejska była reprezentowana przez wiceprzewodniczącą panią Roxanę Minzatu.

Miałam również przyjemność uczestniczyć w tej radzie i chcę podkreślić, że były tam omawiane doświadczenia poszczególnych krajów europejskich w kwestii edukacji włączającej, w kwestii edukacji uczniów i dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, ale także wymiana praktyk w tym zakresie. Uczestnicy byli zgodni co do głównych aspektów związanych z edukacją włączającą. Edukacja włączająca powinna być oparta przede wszystkim na zapobieganiu, na prewencji, na profilaktyce, bo tak naprawdę wszyscy uczniowie, wszystkie dzieci mogą być w pewnym momencie swojego życia narażeni na wykluczenie. Działania te muszą być proaktywne.

Myślę, że druga, bardzo ważna sprawa to konferencja edukacyjna poświęcona również edukacji włączającej. Odbędzie się ona w Warszawie 17–18 marca 2025 r. Na tej konferencji będziemy kontynuować tematy podejmowane na tej nieformalnej radzie ministrów edukacji.

W ramach prac komitetu edukacji organu przygotowawczego Rady Unii Europejskiej polska prezydencja przewodniczy pracom m.in. nad konkluzjami rady na temat praktycznych podejść w zapewnianiu włączającej, nastawionej na ucznia, wczesnej i szkolnej edukacji. Konkluzje zostaną przyjęte na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej 12 maja 2025 r. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję, pani ministro.

Bardzo proszę panią ministkę Zuzannę Rudzińską-Bluszcz.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zuzanna Rudzińska-Bluszcz:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jestem tutaj z pracownikami Ministerstwa Sprawiedliwości, panią Martą Michniewicz, panem Przemysławem Szymańskim i panem Franciszkiem Dąbrową i chcieliśmy państwu opowiedzieć o priorytetach Ministerstwa Sprawiedliwości, jeżeli chodzi o polską prezydencję.

Jak państwo wiedzą, naszą misją w Ministerstwie Sprawiedliwości jest stworzenie systemu bezpieczeństwa dzieci, ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Te cele prezydencji są całkowicie z tym związane, zwłaszcza jeżeli chodzi o pierwszy negocjowany projekt aktu prawnego, czyli projekt dyrektywy parlamentu i Rady UE w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz materiałów przedstawiających niegodziwe traktowanie dzieci w celach seksualnych.

Negocjowane w zakresie dzieci są dwa akty prawne. Ten jest pierwszy i dotyczy penalizacji nowych form wykorzystywania dzieci w celach seksualnych, także które wynikają z rozwoju sztucznej inteligencji i z rozwoju nowych form wykorzystywania internetu. Proponowane zmiany mają na celu umożliwienie skuteczniejszego ścigania przestępstw,

szczególnie w obszarze cyberprzestrzeni, gdzie tutaj oczywistym jest, że te przestępstwa są coraz częstsze.

Ten akt zastępuje dyrektywę z 2011 r., która w pełni została przez Polskę wdrożona. Polska jest także stroną konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed niegodziwym traktowaniem, to jest tzw. konwencja z Lanzarote. W związku z tym przyszłe przepisy dyrektywy będą jedynie wprowadzeniem nowych standardów, a nie odkrywaniem Ameryki na nowo i nie będą wymagały po stronie Polski tak dużej pracy, gdybyśmy nie byli stroną konwencji z Lanzarote albo gdyby nie było tej dyrektywy z 2011 r. Natomiast stan prac nad tą dyrektywą dotyczącą niegodziwego traktowania dzieci w celach seksualnych, można powiedzieć, jest bardzo niezaawansowany i my dążymy podczas prezydencji w Radzie UE do rozpoczęcia i jak największego postępu w negocjacjach z Parlamentem Europejskim. Natomiast na razie brak jest stanowiska europarlamentu, więc ciężko jest wskazać różnice, jakie tutaj się wyłonią, i zakresić harmonogram tych prac. Liczymy na to, że to stanowisko pojawi się w kwietniu i będzie możliwe podjęcie negocjacji w ramach trilogu.

Drugim aktem prawnym, szanowni państwo, jest projekt rozporządzenia Rady UE w sprawie jurysdykcji prawa właściwego uznawania orzeczeń i przyjmowania dokumentów urzędowych dotyczących pochodzenia dziecka oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia pochodzenia dziecka. Jest to bardzo ważny dokument, który – z mojego osobistego doświadczenia – rozwiąże bardzo wiele problemów dzieci, które rodzą się w wyniku technik wspomaganego rozrodu, dzieci z rodzin jednopłciowych, przysposobionych i urodzonych z macierzyństwa zastępczego. Nie możemy odwracać oczu, że takie dzieci istnieją, a w chwili obecnej są dyskryminowane, jeżeli chodzi o uznawanie ich pochodzenia. To rozporządzenie podlega specjalnej procedurze ustawodawczej, wymagającej jednomyślności państw członkowskich w Radzie UE. Jego głównym celem, jak sama nazwa wskazuje, jest zapewnienie lepszej ochrony praw podstawowych dzieci, bo takim prawem jest prawo do ochrony przysługujących z potwierdzenia pochodzenia dziecka, a także uproszczenie procedur w krajach członkowskich związanych z ustalaniem pochodzenia dziecka. Pochodzenie dziecka musi być uznawane niezależnie od obywatelstwa dziecka i jego rodziców. Tutaj również etap jest niezaawansowany. Podczas polskiej prezydencji będziemy kontynuować prace nad tekstem poszczególnych rozdziałów. Jednym z głównych takich spornych tematów jest regulacja spraw dotyczących macierzyństwa zastępczego. Ze względu na jednomyślność te prace mogą po prostu się przeciągać. Na chwilę obecną nie jesteśmy w stanie zakresić państwu harmonogramu prac.

Chciałam podkreślić, że te prace zwłaszcza nad dyrektywą wpisują się właśnie w tworzenie przez Ministerstwo Sprawiedliwości tego systemu ochrony dziecka przed krzywdzeniem. Ja już o tym mówiłam na Komisji, ale będę powtarzać, bo chciałabym żebyście państwo mający dostęp do ochrony praw dzieci w różnych obszarach wiedzieli, że ministerstwo nad tym pracuje. Pracujemy nad usprawnieniem wymiaru sprawiedliwości w sprawach rodzinnych, czyli nad OZSS-ami i wzmocnieniem sądów rodzinnych. Pracujemy międzyresortowo nad stworzeniem systemu monitorowania losów dziecka zagrożonego krzywdzeniem. Chodzi o to, żeby te informacje trafiały szybko i bez zbędnej zwłoki były podejmowane decyzje w odniesieniu do dziecka, które jest zagrożone krzywdzeniem. Pracujemy także nad całościowym aktem prawnym, aktem o ochronie dzieci, bo takiego aktu prawnego nie ma. Te przepisy są rozproszone. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, pani ministro.

Chciałam też zwrócić uwagę, że akurat dla tej Komisji kwestia dotycząca tematu wykorzystania seksualnego małoletnich i w ogóle niesamowitej skali dostępności materiałów przekazujących krzywdzenie seksualne dzieci i osób małoletnich jest bardzo ważna i bardzo poważna. Ta dyrektywa o CSAM będzie też przedmiotem posiedzenia Komisji albo konferencji prowadzonej przez Komisję z udziałem gości z zagranicy. Na pewno chcemy takie posiedzenie zorganizować, bo wiemy, że wokół tematu jest dużo wątpliwości, natomiast chcemy je w jakiś sposób wyjaśnić, rozwiązać i pokazać, gdzie leży kwestia bezpieczeństwa dzieci.

Teraz poproszę Ministerstwo Zdrowia o informację.

**Zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia
Kuba Sękowski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo ministrowie, w pierwszej kolejności proszę pozwolić przekazać przeprosiny ze strony pani minister Kacperczyk i pana ministra Koniecznego, którzy chcieli pojawić się na tej Komisji, lecz nie mogą z uwagi na intensywność prac parlamentarnych w tym tygodniu. W tym momencie chciałbym skończyć jedną część swojej wypowiedzi i zwrócić się, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, bezpośrednio do naszych gości, a jednocześnie obiecuję mówić na tyle krótko, aby tym, którzy uważam, że na tej sali dzisiaj są najważniejsi, zostawić czas na pytania.

Mianowicie, drodzy, co robimy dla was na poziomie Unii Europejskiej, co chcemy zrobić? Przede wszystkim jedno słowo wyjaśnienia – Unia Europejska nie ma kompetencji w zakresie systemu ochrony zdrowia. Jest to kompetencja pozostawiona państwom członkowskim, co jest pewną zaszczością w globalnym, globalizującym się, w bardzo mocno łączącym się świecie. Wydaje się, że jest to rozwiązanie już troszeczkę przebrzmiałe, ale tak to instytucjonalnie wygląda. Co zatem może zrobić minister zdrowia, co zatem może zrobić Ministerstwo Zdrowia, aby zawalczyć o wasze sprawy w tej trafiającej się raz na kilkanaście lat okazji, jaką jest prezydencja?

Mianowicie wykorzystujemy tak naprawdę wszystkie okazje, wszystkie tematy, które toczą się w agendzie zdrowotnej, aby akcentować to, że stanowicie przyszłość narodu, nie Polski, tak naprawdę całej naszej europejskiej rodziny. Dlatego mogę powiedzieć, że akurat w obszarze zdrowia dzieje się naprawdę bardzo dużo z zakresu tych nowych technologii, a mianowicie Unia Europejska postanowiła konkurować na rynku globalnym w zakresie swobody przepływu danych i wykorzystania danych jako paliwa XXI w. Co najciekawsze, właśnie dane dotyczące ochrony zdrowia w ramach europejskiej strategii na rzecz danych stały się pierwszymi, dla których utworzono tzw. europejską przestrzeń ochrony danych i wymiany danych. To jest instrument prawny, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady, który jeszcze nie został opublikowany. Już został uchwalony, już został podpisany przez przewodniczącego parlamentu, przez przewodniczącego Rady UE, ale to będzie pierwsza uregulowana przestrzeń wymiany danych w Unii Europejskiej, na której to wy najbardziej skorzystacie.

Dlaczego? Dlatego, że dane te będziemy gromadzili na przyszłość, dlatego że to będą najczęściej dane was dotyczące, o waszym stanie zdrowia i pozwalające prognozować problemy zdrowotne, które wystąpią w waszej populacji. Dlatego tak ważne dla nas jest, aby ten start tej europejskiej przestrzeni danych dotyczących zdrowia był możliwie mocny, aby znalazło się finansowanie dla wdrożenia tego programu w środkach, którymi Unia Europejska dysponuje, m.in. w programie EU4Health.

Z tym wiąże się kolejne zagadnienie, a mianowicie akcentowanie promocji zdrowia i profilaktyki chorób. Profilaktyka chorób jest adresowana do ogółu społeczeństwa, ale kształtowanie postaw prozdrowotnych zaczyna się od najmłodszego wieku, stwarzanie wam możliwości *health literacy*, czyli zdolności do podejmowania wyborów sprzyjających zdrowiu. Jest to wspólne działanie resortu edukacji, który wprowadza rozwiązania w postaci edukacji dla zdrowia, edukacji zdrowotnej, ale też nasze w tym zakresie, w jakim chcemy wykorzystać to, co dobrze dzieje się w Europie i na świecie, aby nie wyważać otwartych drzwi. Od tego tak naprawdę zaczęliśmy naszą prezydencję, kiedy już 16 stycznia spotkaliśmy się w gronie ekspertów, kierownictw resortów zdrowia w Warszawie na Stadionie Narodowym, próbując ustalić, co tak naprawdę mamy w tym menu działań adresowanych m.in. do was.

Wreszcie trzecia, w mojej perspektywie najistotniejsza rzecz i najbardziej odpowiadająca na pałace wyzwania, a mianowicie kwestia zdrowia psychicznego, profilaktyki zaburzeń psychicznych w kontekście nowych technologii. Wszyscy wiemy, że nowe technologie stwarzają niesamowite możliwości. Zaczęłam od tego, mówiąc, że Unia Europejska chce użyć danych jako paliwa XXI w., ale jednocześnie mamy pełną świadomość tego, jak nieprzygotowani jesteśmy, jak nieprzygotowani byliśmy jako dorośli do tego, abyście wy znaleźli się w świecie nowych technologii. To przerosło nas i przerasta wiele innych państw. Ochrona najmłodszych ludzi przed wszystkimi zagrożeniami związanymi z wykorzystaniem nowych technologii to jest nie tylko ta przestrzeń popełniania przestępstw, których stajecie się ofiarą, ale również wszelkiego typu problemy zdrowia psychicznego, wykluczenie społeczne, skłonności

do samookaleczeń, niska samoocena, podstawy do rozwoju zaburzeń depresyjnych, które spotykają nas, dlatego że nie potrafimy narzucić sobie pewnej higieny cyfrowej.

Tak jak w XIX w. walczyliśmy o higienę ogólną, to coś, co po prostu dzisiaj określamy mianem czystości, tak teraz musimy myśleć o higienie cyfrowej. I tutaj takim bardzo dużym wyzwaniem dla nas i celem, do którego będziemy dążyli, jest wprowadzenie myślenia o zdrowiu psychicznym w kontekście nowych technologii na stałe do agendy Unii Europejskiej. Temu będą służyły tak naprawdę konkluzje, które będziemy chcieli, aby Rada Unii Europejskiej przyjęła – nie temu, żebyśmy my mieli sukces, ale temu, żeby ten projekt spowodował, że to już na zawsze będzie temat, który będzie brany pod uwagę przy różnego typu politykach. W tym celu też na początku kwietnia spotkamy się w gronie... to jest tzw. konferencja wysokiego szczebla, czyli zakłada ministrów zdrowia, ich zastępców, w Krakowie, właśnie pod kątem rozmowy na temat tego, co można zrobić w związku z zagrożeniami nowych technologii, ale jak też te nowe technologie do walki z tymi zagrożeniami wykorzystać.

Co najważniejsze, bardzo chcemy, aby ta konferencja nie była tylko gadaniem między przekonanymi, ale żeby była też forum do zaprezentowania stanowiska przez was. Dlatego w tej konferencji w równym stopniu co ekspertów krajowych i międzynarodowych będziemy niemalże jako co trzeciego, co czwartego panelistę, uczestnika uwzględniali, was, młodzież, osoby, które już prowadzą jakąś działalność w tym zakresie, które są adwokatami tej zmiany albo które tej zmiany się po prostu domagają. Bardzo serdecznie zapraszam, chociaż mam świadomość, że wrzucając publicznie to zaproszenie, narażę system akredytacyjny tej konferencji na potężne obciążenie i pewnie wiele osób będzie niezadowolonych z tego powodu, że ma ona narzucone pewne organizacyjne limity. Ale to, co tam postaramy się zrobić, to dać wam przede wszystkim głos.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, chciałbym skończyć w tym miejscu.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję za informację.

Z Ministerstwa Cyfryzacji otrzymali państwo informację. Poprosiłabym panią Martynę Różycką, kierowniczkę Działu Reagowania na Nielegalne Treści w Internecie Dyżurnet.pl. NASK.

Kierownik Działu Reagowania na Nielegalne Treści w Internecie Dyżurnet.pl Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej – Państwowego Instytutu Badawczego Martyna Różycka:

Dzień dobry. Dziękuję bardzo. Ja bym chciała bardzo podkreślić rzeczywiście konieczność podjęcia tych działań związanych z seksualnym wykorzystywaniem dzieci, ale też ze zrozumieniem. Bardzo się przychyliam do ostatniej myśli poprzednika, żebyśmy my też dobrze rozumieli, co młodzież, młodzi dorośli potrzebują, np. w budowaniu relacji i korzystaniu z internetu. Żebyśmy my jako osoby starsze, bardziej doświadczone nie patrzyli tylko na to, że pewne rzeczy powinny być zabronione, tylko żebyśmy rozumieli w ogóle, skąd, dlaczego to wynika; żebyśmy umieli powiedzieć, gdzie to powinno być nielegalne i gdzie powinniśmy chronić dzieci, a gdzie powinniśmy im pomagać w rozwoju swojej np. seksualności, bo to są dwa w ogóle różne światy.

Bardzo nas cieszy też to, że walka z materiałami przedstawiającymi seksualne wykorzystywanie osób małoletnich jest w agendzie naszej polskiej prezydencji i odbija się to też w spotkaniach, które już się odbyły i będą się odbywały. Ze strony NASK wielkie podziękowania i deklaracje, że jesteśmy w stanie zrobić bardzo dużo.

Tak chwileczkę skupiłabym się tylko na braku narzędzi, które pozwolą na automatyczne reagowanie służb, organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Tutaj jeszcze ukłon... tylko trudno mi, bo pani ministra siedzi akurat bardzo za mną. Dzień dobry i dziękuję bardzo za krajowy plan, bo widzę, jak bardzo on dobrze działa, szczególnie przy organach ścigania, jak czują się zmobilizowani, zmotywowani i nie chcą wyłącznie wypełniać punktów, ale też coś faktycznie zrobić. Tak że działa, działa. Super. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Niniejszym otwieram dyskusję. Proszę państwa posłów i posłanki o zgłaszanie się.

Pozwolę sobie oddać głos panu Hubertowi Taładajowi, przewodniczącemu Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, jako że PROM był inicjatorem dzisiejszej Komisji.

Bardzo proszę państwa posłów i posłanki o podniesienie ręki kto chce zabrać głos.

Przewodniczący Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Hubert Taładaj:

Bardzo dziękuję, pani posłanko. Na początku chciałbym uprzejmie prosić, żeby po mnie głos zabrał też przewodniczący zarządu Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Jan Pałasz, dzięki któremu też polska młodzież na pewno będzie bardzo aktywnie uczestniczyć w obecnej prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej.

Szanowna pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo ministrowie, przede wszystkim bardzo chciałbym podziękować pani posłance za niezwykle otwartość na postulat młodego pokolenia wyrażony przez PROM, że możemy dzisiaj się spotkać właśnie na temat priorytetów naszej polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w zakresie dotyczącym dzieci i młodzieży.

Dzieci i młodzież są szeroko zawarte, są szeroko uwzględnione w priorytetach prezydencji, co wynika wprost z programu prezydencji. Bardzo się cieszymy, że te dyskusje o tym, jak polska młodzież powinna być uwzględniana w tych wszystkich działaniach, jak w ogóle młodzież powinna być uwzględniana w pracach prezydencji, że to jest dyskutowane nie tylko na forum unijnym, nie tylko między decydentkami a decydentami dorosłymi, ale również tutaj na forum Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, nie tylko z udziałem decydentów, ale również z udziałem organizacji młodzieżowych, w tym w szczególności z Polską Radą Organizacji Młodzieżowych – co należy przypomnieć, że jest krajową radą młodzieży przy Europejskim Forum Młodzieży, czyli przy takim ciele zrzeszającym organizacje młodzieżowe z całej Europy.

Pragniemy też podkreślić, jako PROM, że jesteśmy do pełnej dyspozycji, jeżeli chodzi o to, w jaki sposób polska młodzież powinna być uwzględniana, w jaki sposób powinna uczestniczyć w pracach prezydencji. To jest nie tylko w naszym przekonaniu domena rządu, ale również tych, którzy są rządeni, czyli też osób młodych, którzy chcą – odwołując się w szczególności do słów pani minister Ziętki – uczestniczyć w procesach decyzyjnych na wielu poziomach, nie tylko na poziomie krajowym, nie tylko na poziomie lokalnym i regionalnym, ale również w tym wymiarze unijnym. Odwołując się do słów przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, młodzież też nie jest obszarem kompetencji Unii Europejskiej, nie jest to kompetencja wyłączna, ale jest to kompetencja wspierająca. W związku z tym Unia Europejska powinna w sposób czynny wspierać państwo członkowskie w zakresie spraw dotyczących dzieci i młodzieży całej Unii Europejskiej.

Tak jak było wspomniane, priorytetem naszej prezydencji w zakresie m.in. młodzieży jest uświadamianie, przybliżanie młodych Europejczyków do Unii Europejskiej na bazie wartości zawartych w traktatach unijnych. Jest to kwestia oczywiście bardzo ideowa, za którą stoją pewne szczytne cele, ale one powinny też mieć jasne odzwierciedlenie w praktycznych zadaniach, w praktycznych działaniach. W związku z tym bardzo się też cieszymy, że są konkretne pomysły na konkluzje na forum Rady Unii Europejskiej w zakresie młodych Europejczyków, oparcia ich przybliżenia do UE na bazie wartości, a także w kwestiach dotyczących stricte dialogu Unii Europejskiej z młodzieżą. Jak było wspomniane w tej informacji, należy mówić o procesach decyzyjnych i udziale młodzieży w wielu wymiarach: od wymiaru unijnego wszystkich państw członkowskich razem wziętych, do wymiaru nie tyle nawet lokalnego, ale nawet wymiaru szkolnego, wymiaru najbliższemu każdej młodej osobie, która się uczy, ale również chce sama decydować od tej przestrzeni najmniejszej, tej najbliższej do przestrzeni tej większej.

Również w informacji było wspomniane chociażby to, że celem jest właśnie zwiększenie świadomości młodzieży na temat jej roli w budowaniu stabilnej, silnej, bezpiecznej i zjednoczonej Europy, co będzie miało przełożenie w wielu aspektach. Po pierwsze, edukacja obywatelska, która jest obecnie wprowadzana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, gdzie też są zawarte szczególne zagadnienia dotyczące Unii Europejskiej i znajomości jej instytucji. Jest to również kwestia współpracy z organizacjami pozarządowymi i młodym pokoleniem.

Tutaj szczególną rolę na pewno będzie odgrywała PROM, bowiem już 1 marca – chciałbym państwa poinformować – w Sejmie odbędzie się prekonferencja przed unijną konferencją młodzieży, która odbędzie się w Lublinie. Obrady prekonferencji odbędą się w Sejmie, podczas których nie tylko będziemy wypracowywać postulaty dla polskich delegatów na unijną konferencję młodzieży, którzy będą wybrani przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Już kandydaci zostali zgłoszeni pani ministrze Barbarze Nowackiej. Będziemy również podejmować na tej konferencji działania właśnie edukacyjne, uświadamiające, czym jest unijny

dialog młodzieżowy, czym jest dialog Unii Europejskiej z młodzieżą, jakie działania na rzecz młodzieży podejmuje Unia Europejska i również to, co będzie w tej mierze robiła chociażby PROM, co będą w tej mierze robiły inne organizacje młodzieżowe. My się spotkamy tam właśnie w gronie młodych osób z młodzieżowych rad i sejmików, organizacji pozarządowych i osób, które chcą się włączyć w działania młodzieżowe. Takiej konferencji jeszcze nie było i cieszymy się, że ona odbędzie się właśnie w Sejmie, tu, gdzie bije serce polskiej demokracji, a jak polskiej, to w pewnej mierze też i europejskiej demokracji.

Odnosząc się też do wystąpienia przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, bardzo dziękuję, bo to bardzo bliskie i bezpośrednie zwrócenie się do młodzieży w tym wystąpieniu. Pozwolę skorzystać z okazji i powiedzieć, że na pewno młodzież z wielką chęcią będzie uczestniczyć w konferencji zaplanowanej w Krakowie, też jako PROM, jako forum, które reprezentuje Polskę na forum unijnym, europejskim, z wielką chęcią też weźmiemy udział w tej konferencji. Już tutaj zgłaszamy naszą gotowość.

Dziękuję wszystkim ministerstwom za bardzo szczegółowe informacje i ogólnie za otwartość na młodych także w działaniach tej prezydencji, bo naprawdę bez budowania Unii Europejskiej na bazie młodzieży nie można mówić w pełnej mierze o Unii Europejskiej. I znowu odnosząc się do słów pani minister Ziętki w zakresie reagowania na kryzysy, niewykluczone, że w bliższej bądź dalszej przyszłości to my jako młode osoby będziemy na te kryzysy odpowiadać. My za te kryzysy będziemy niejako odpowiedzialni w zakresie reagowania i zakresie znajdowania rozwiązań, jak tym kryzysom przeciwdziałać i jak tym kryzysom zapobiegać, jak te kryzysy rozwiązywać. Tak ważne jest to, żeby nie tylko podejmowano działania tu i teraz, żeby tym kryzysom przeciwdziałać, ale również żeby w pewien sposób nie tylko, po pierwsze, ułatwić nam jako młodym osobom dostatnie, dobre życie w zjednoczonej Europie, ale jeżelibyśmy musieli się z tymi kryzysami mierzyć, żebyśmy potrafili na te kryzysy odpowiednio reagować, żebyśmy mogli w sposób dojrzały, ale w sposób odważny i w sposób wyjątkowy jakoś im się przedstawiać.

Tak że jako Polska Rada Organizacji Młodzieżowych będziemy konsekwentnie dążyć do tego, żeby głos młodych osób, żeby młode pokolenie Polek i Polaków faktycznie w tej prezydencji miało czynny udział. To, co się dzisiaj dzieje, czyli obrady Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży pokazują dobrze, że ta otwartość na głos młodego pokolenia jest, bo tak naprawdę bez nas nie można mówić o pełnej wspólnotocie, w tym szerszym rozumieniu.

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Jeszcze proszę o zabranie głosu przez przewodniczącego zarządu PROM Janka Pałasza.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo proszę.

Przewodniczący zarządu Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Jan Pałasz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jan Pałasz. Szanowni państwo, chciałem zaznaczyć i podziękować przede wszystkim Ministerstwu Edukacji Narodowej za to, że polska młodzież również bierze udział, jest włączona w polską prezydencję. Jako PROM wspieramy między innymi organizację europejskiej konferencji młodzieży w Lublinie oraz kierujemy europejską grupą sterującą unijnego dialogu młodzieżowego.

Natomiast chciałbym dzisiaj wykorzystać ten moment sprawowania prezydencji przez Polskę, aby rozpocząć dyskusję na temat roli młodzieży w całym kraju. Polska jako jeden z niewielu krajów Unii Europejskiej nie ma usankcjonowanej krajowej rady młodzieży, mimo że tę funkcję stara się spełniać Polska Rada Organizacji Młodzieżowych i w Unii Europejskiej jest traktowany jako głos polskiej młodzieży, to jednak w Polsce ten temat jest trochę bardziej skomplikowany. Dlatego jako PROM od dzisiaj będziemy działać w tym kierunku i mamy nadzieję na międzyresortowe wsparcie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Teraz zabierze głos pani posłanka Grygorcewicz.

Posel Barbara Grygorcewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Zabieram głos po takich wprawnych mówcach, doskonałych młodych politykach, którzy rzeczywiście dają nadzieję na rozwiązywanie wielu problemów, nie tylko spraw młodzieży.

Szanowni państwo, oczywiście doceniam rolę polskiej prezydencji, doceniam wszystkie dyskusje, doceniam konferencje, doceniam spotkania i doceniam całą teorię, którą budujemy wokół spraw dzieci i młodzieży. Natomiast chciałam dać państwu przykład młodzieży, która troszeczkę traci cierpliwość, bo też tacy są, i bierze sprawy w swoje ręce. Otóż w II Liceum Ogólnokształcącym w Koszalinie uczennice biorą udział w programie, nie przytoczę dokładnie nazwy, bo nie pamiętam, ale poza teorią, poza podręcznikami... Tak, „Poza teorią”. Jest to program ministerialny i one nazwały swój program „Nutri Ninja”. Są to młode dziewczyny, które oczywiście aktywność ruchową, zdrowe odżywianie mają naprawdę w jednym paluszku i one postanowiły wesprzeć młodsze koleżanki i kolegów w zwalczaniu otyłości. Chodzą z nimi na siłownię, dają im dowód na to, że są normalnymi, fajnymi ludźmi, którzy mogą sobie w młodym wieku już zacząć radzić, więc promują tę aktywność fizyczną. Promują również zasady zdrowego odżywiania poprzez chociażby konkurs kulinarny, gdzie również zachęcają do tego, żeby młodzież gotowała wspólnie z rodzicami, babciami, dziadkami, więc żeby to celebrowanie posiłków zdrowych było na porządku dziennym. Zauważają, i to jest bardzo, bardzo cenne, jak łatwo młodzi ludzie walczący z nadwagą, otyłością i innymi defektami swojego ciała popadają w depresję i one swoim działaniem próbują temu zapobiec. To jest jakiś taki mały kamyczek do ogródka, ale naprawdę jest to na tyle dobra praktyka, że powinna być szerzej rozprzestrzeniona i uwzględniana. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo pana Konrada Ciesiołkiewicza, Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania pedofilii.

Członek Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Konrad Ciesiołkiewicz:

Bardzo dziękuję za zaproszenie i za możliwość zabrania głosu, pani przewodnicząca. W zasadzie chciałem skierować kilka pytań do przedstawicieli administracji centralnej, szczególnie w zakresie, który jest nam bardzo bliski, czyli regulacji tzw. poruszanej już tutaj CSAM. Jak wiemy, drodzy państwo, nie będę tutaj też epatował może wieloma cyframi, ale faktycznie mamy do czynienia z nadmiarem regulacji CSAM, czyli treści, które ukazują seksualne krzywdzenie dzieci *child sexual abuse material*, które z każdym rokiem rosną w wielu kategoriach, w niektórych to jest wzrost np. 900% takich materiałów wytwarzanych przez same dzieci.

Na przykład powołam się tutaj także na koleżankę, która jeszcze niedawno pracowała w NASK, Katarzynę Staciwę, i analizę, która od 2019 r. – analiza na podstawie danych Internet Watch Foundation, czyli brytyjskiej, dobrze znanej, doskonale znanej NASK fundacji – proaktywnie przeciwdziała krzywdzeniu seksualnemu w sieci i przede wszystkim diagnozie, wyszukiwaniu takich materiałów. To jest również wzrost w niektórych kategoriach o 1800%, jeżeli porównamy grupę wiekową 7–10 lat od 2019 do ostatniego roku przez same dzieci. To nie oznacza, że to jest ich odpowiedzialność. Dzieci są manipulowane, są zastraszane, są wykorzystywane w tym celu, żeby tego rodzaju materiały przesyłać, ale także oczywiście wychowywanie z telefonem w rękę od bardzo młodych lat, gdzie dziecko w wieku 5 lat korzysta dzisiaj z aplikacji, które są dla osób często dorosłych, dla osób, które mają powyżej 13. roku życia...

Nie chcę wchodzić dalej w to, myślę, że wszyscy mamy takie poczucie odpowiedzialności czy mniej więcej skali zjawiska. Teraz regulacja, która od ponad 2 lat, jak wiemy, jest przygotowana i jest negocjowana, jest regulacją, która bardzo precyzyjnie jest naceLOWANA właśnie na walkę z tym zjawiskiem. Jest zresztą integralną częścią strategii Unii Europejskiej z 2020 r. i oczywiście doskonale znaną Ministerstwu Cyfryzacji. Jeżeli są tutaj przedstawicielki i przedstawiciele, ja po prostu chciałem zadać kilka pytań z tym związanych. Ponieważ temat spędza nam sen z powiek.

Oczywiście mamy świadomość, że jest dyskusja w tym zakresie między państwami Unii Europejskiej i jest to przedstawiane także w opinii, którą widziałem, a przesłana była przez

Ministerstwo Cyfryzacji do komisji sejmowej. Zapoznałem się z materiałami, które przesłano, że mamy do czynienia z pewnym wyborem między wartością, jaką jest prywatność, a bezpieczeństwem. To jest już kolejna dyskusja, która na Komisji ma miejsce, ale ja bym chciał jednak do tego wrócić. Czy na pewno to jest taki wybór tego rodzaju alternatywy? Ponieważ część ekspertów przekonuje, że jednak te wartości można dzisiaj pogodzić. Ja rozumiem, że Polska przedstawi stanowisko, które jest pewnym kompromisem. Pytanie, czy moglibyśmy usłyszeć, w jakim kierunku jest to idący kompromis ze strony europejskich organizacji, europejskiej grupy do spraw praw dziecka w dziedzinie prawa o wykorzystaniu seksualnym. Wiem, że zostało skierowane tego rodzaju pismo do polskiej prezydencji sprzed dosłownie ostatnich dni i tygodni. Wskazywałoby to na to, rozumiem, że opowiadamy się przeciwko obowiązkowi przesyłania przez platformy oraz wszystkich dostawców usług i tego rodzaju treści do specjalnego stworzonego do tego celu europejskiego centrum.

Muszę powiedzieć też taką jedną rzecz, że jest to rozwiązanie i regulacja, która bazuje na praktyce amerykańskiej, federalne prawo zobowiązuje wszystkie platformy do tego, ażeby materiały ukazujące krzywdzenie seksualne dziecka były natychmiast przesyłane do właściwego organu. Ten organ nazywa się NCMEC (National Center for Missing & Exploited) Children, akronim i my też mamy z niego dane. NCMEC obsługuje – żeby też wyjaśnić – de facto ruch globalny, 94% tego, co obsługuje, dotyczy świata, a nie Stanów Zjednoczonych, bo Stanów Zjednoczonych dotyczy raptem 4% spraw, którymi się zajmują. Niemniej właśnie powołanie tego rodzaju instytucji przewiduje ta regulacja, o której mówimy. której też niektórzy z państwa tutaj wspominali, również pani przewodnicząca.

Moje pytanie teraz, ponieważ nie chcę państwa zanudzić, jest takie, że zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to regulacja, która w jakimś sensie została przez nas potraktowana jako kontrowersyjna i jest napisane w opinii Ministerstwa Cyfryzacji, że Polska oraz niektóre inne kraje nie zgadzają się z obowiązkiem przesyłania tego rodzaju treści w sposób automatyczny i zobligować platformy cyfrowe do tego, żeby tego rodzaju treści obowiązkowo były dostarczane. Jakie kraje poza Polską sprzeciwiają się tej regulacji? To jest jedno pytanie, jeśli mogę, ja je oczywiście mogę sformułować też na piśmie.

Mam też drugie pytanie dotyczące europejskiego centrum, czyli właśnie instytucji, która na bazie tej regulacji powstanie i która będzie się specjalizowała w tym zakresie. Otóż ona w pierwotnej wersji miała pełnić rolę organizacji wyspecjalizowanej także w zakresie certyfikowania technologii. To znaczy, że w Unii Europejskiej powinna istnieć technologia do wyszukiwania tego rodzaju treści, która spełnia podstawowe, elementarne standardy i te standardy miały być certyfikowane przez centrum europejskie. Jest pytanie, czy my jako Polska, chcemy dążyć właśnie w tym celu, ażeby Unia Europejska posiadała jeden zunifikowany system przynajmniej minimalnych standardów, które muszą być spełnione przez platformy do wyszukiwania tego rodzaju treści. Jest to po prostu mechanizm niezbędny do walki z takimi treściami.

Od razu powiem, też na marginesie, proszę wybaczyć, ale żebyśmy byli w pełni równi świadomościowo. Nie chodzi tylko o treści takie, które mogą deprawować, ale chodzi również o ratowanie życia i zdrowia dziecka. Dlatego że treści, które są już wyszukane po raz kolejny, oczywiście nie są priorytetem w działaniu tego rodzaju centrum. Priorytetem w tego rodzaju centrum, myślę, że znacznie lepiej wytłumaczyłaby to szefowa Dyżurnetu, która jest bardziej kompetentna w tym zakresie. Nowe materiały oznaczają, że dziecko w trybie bieżącym potencjalnie jest zagrożone, jego życie i zdrowie. Chodzi o to, żeby podjąć natychmiastową interwencję w celu ratowania dziecka. W związku z tym my nie rozmawiamy wyłącznie o historii treści, które mogą, powiedziałbym, niszczyć naszą obyczajność, tylko chodzi o ratowanie bezpośrednio jak najszybciej życia i zdrowia dziecka. Automatyczne, obowiązkowe przesyłanie tego wydawałoby się rozwiązaniem, które bez wątpienia pomogłoby radykalnie zmniejszyć skalę tego rodzaju materiałów. Zdajemy sobie sprawę, że jest to trudne szczególnie przy temacie poczty szyfrowanej, który jest właśnie taki kontrowersyjny. Dziękuję pani przewodniczącej, bo będzie wysłuchanie, będzie organizowana konferencja na której przedstawiciele Komisji Europejskiej będą tłumaczyli nam specyfikę technologii, czy na pewno poczta szyfrowana musi być naruszana przy tego rodzaju działaniach.

Moje pytanie kolejne... Już będę kończył. Przepraszam za te wtręty, ale wytłumaczenie tej sytuacji czy próba tłumaczenia jest bardzo ważna, dlatego że my dzisiaj nie mamy dostępu

do bieżącego stanu prac w tym zakresie, a jest on po prostu absolutnie fundamentalny, żeby poradzić sobie ze zjawiskiem tego rodzaju materiałów, tego rodzaju treści oraz aktywności, które mają miejsce. Pytanie pierwsze, które zadałem, dotyczy centrum europejskiego. Czy my podtrzymujemy i czy będziemy dążyli do tego, żeby europejskie centrum posiadało szeroki wachlarz kompetencji, m.in. certyfikowania elementarnych zasad standardów, które technologie powinny spełniać i wszystkie platformy powinny je mieć?

Drugie pytanie: Czy my wykluczamy jakąkolwiek formę obligatoryjnego przesyłania przez platformy i przez firmy dostawców usług i treści, tego rodzaju treści do tego właśnie centrum wyspecjalizowanego? Dzisiaj, drodzy państwo, panuje w Unii Europejskiej sytuacja dobrowolności. Platformy mogą to robić, ale nie mają do tego obowiązku, w związku z czym bardzo wiele mniejszych podmiotów, w zasadzie zdecydowana większość, gdyby popatrzeć na procenty, po prostu tego nie robi. To jest oczywiście związane też z systemem prawa unijnego, ale to jest rzecz na dzisiaj, wydaje mi się, wtórna.

Trzecie pytanie, które chciałem też zadać, ewentualnie sformułować później, jeśli państwo pozwolicie, a jeżeli ktoś potrafi na to odpowiedzieć, to bardzo bym prosił. To jest kwestia, pytanie, czy Ministerstwo Sprawiedliwości, szczególnie tutaj właśnie zespół pani minister Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz jest włączony w dyskusję w negocjacje w tym zakresie jako zespół, który odpowiada za przeciwdziałanie krzywdzeniu seksualnemu. Czy Urząd Ochrony Danych Osobowych jest włączony? Zdaję sobie sprawę z tego, że oczywiście mówiąc o naruszeniu ewentualnym i potencjalnym poczty szyfrowanej, rozmawiamy o danych osobowych i UODO wydaje mi się właściwą taką instytucją. To są tego rodzaju pytania ostatnie, które chciałem sformułować i ewentualnie jeżeli będzie dyskusja, to zabiorę jeszcze głos. Dziękuję państwu bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pozwolę poprosić asystenta Komisji o to, żeby te pytania sformułował i z sekretariatu prześlemy do właściwych ministerstw. Chyba że Ministerstwo Sprawiedliwości będzie chciało odpowiedzieć jeszcze na tej Komisji.

Czy ktoś z państwa posłanek i posłów chce jeszcze się zgłosić do... Tymczasem proszę o zabranie głosu panią Zuzannę Czupryńską, radną młodzieżową przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży.

Radna młodzieżowa przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży Zuzanna Czupryńska:

Szanowni państwo, szanowna pani przewodnicząca, chciałabym zwrócić uwagę na istotne wyzwania, jakie stoją przed systemem edukacji w zakresie aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Wzrost świadomości na temat zdrowia, stylu życia oraz roli sportu w edukacji sprawia, że musimy na nowo przemyśleć podejście do wychowania fizycznego. Nie chodzi tylko o zwiększenie liczby godzin w szkołach, ale o stworzenie systemu, który będzie dostępny dla każdego ucznia, niezależnie od jego możliwości fizycznych. Jednym z kluczowych elementów programu „Aktywna szkoła” jest budowanie nawyku aktywności fizycznej na całe życie, ale aby to osiągnąć, musimy sprawić, że sport w szkole stanie się przyjazny i dostępny dla wszystkich. Nie możemy pozwolić na sytuację, w której uczniowie z wolnieniem lekarskim są wykluczeni i pozbawiani możliwości uczestnictwa w jakiejkolwiek formie zajęć.

Jeśli chcemy wzmocnić rolę sportu w edukacji i zdrowiu psychicznym dzieci i młodzieży, nie możemy pomijać tych, którzy z różnych przyczyn nie mogą brać udziału w tradycyjnych ćwiczeniach fizycznych. Sport jest potężnym narzędziem sprzyjającym zdrowiu psychicznemu, uczy dyscypliny, współpracy, buduje pewność siebie i pomaga w radzeniu sobie ze stresem. Jednak jeśli nie zapewnimy alternatywy dla osób, które nie mogą uczestniczyć w tradycyjnych zajęciach wf, sport stanie się dla nich źródłem frustracji i poczucia wykluczenia, zamiast wspierać ich rozwój. Dlatego konieczne jest nowatorskie podejście do wychowania fizycznego, które uwzględni różnorodne formy aktywności, od szachów i zajęć relaksacyjnych, po teorie sportu i ćwiczeń dostosowane do indywidualnych potrzeb uczniów. Co więcej, badania aktywności fizycznej dzieci i młodzieży stanowią podstawę do projektowania krajowej i europejskiej polityki sportowej. Musimy jednak pamiętać, że te badania powinny obejmować wszystkich uczniów, także tych, którzy z powodów zdrowotnych nie mogą uczestniczyć w standardowych

zajęciach wf. Tylko wtedy będziemy w stanie stworzyć kompleksowe i skuteczne rozwiązania, które naprawdę przyczynią się do wzrostu aktywności fizycznej wśród młodych.

Jeśli chcemy, aby sport był narzędziem wspierającym zdrowie, musimy zadbać o to, aby nikt nie był wykluczony. Szkoła powinna być miejscem, które wspiera różnorodność i daje każdemu uczniowi szansę na rozwój nie tylko fizyczny, ale i psychiczny. Wprowadzenie do podstawy programowej alternatywnych form zajęć dla uczniów zwolnionych z wf byłoby krokiem w stronę bardziej przystosowanej formy rozwoju uczniów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Koszutska. Jeśli nie będzie więcej zgłoszeń posłów, posłanek, to zamknę listę poselską i oddam głos jeszcze osobom, które zgłosiły się wcześniej na listę.

Poseł Urszula Koszutska (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, za możliwość zabrania głosu. Chciałam przede wszystkim odnieść się w stronę młodych ludzi, którzy rzeczywiście imponują aktywnością i zaangażowaniem po to, aby poprawić przyszłość młodego pokolenia i poprawić przed tymi zagrożeniami, które są wokół nas. Chciałabym też zwrócić uwagę, bo to, że sport ma znaczenie, że chcemy wprowadzić więcej aktywności sportowej w szkołach, która ma niewątpliwie istotny wpływ również na rozwój intelektualny, to jest to taki czynnik chroniący, z którym się wszyscy zgadzamy.

Cieszy mnie też to, że ministerstwo edukacji myśli dosyć poważnie o edukacji włączającej. Natomiast to, co mnie niepokoi, jeśli chodzi o prezydencję naszą w Unii Europejskiej i co jest takim poważnym czynnikiem zagrożenia, jeśli mówimy o bezpieczeństwie dzieci, to jednak to, co się dzieje w naszym kraju, pani przewodnicząca. Wiemy, że w rodzinach dysfunkcyjnych pozostaje jeszcze bardzo wiele osób, które czekają na miejsce, aby przenieść te dzieci do tych bardziej bezpiecznych. Zatem bardzo chciałabym uzyskać odpowiedź na temat tego, jak dbają o kwestie bezpieczeństwa kraje europejskie. Czy rzeczywiście też są takie kolejki w oczekiwaniu na to, aby dzieci, które mają wyrok sądu i należałoby je zabrać z dysfunkcyjnego domu, czy te kolejki w tych krajach też są takie duże? Jak sobie radzą inne kraje z tym zjawiskiem? Moim zdaniem tam jest największe ryzyko, jeśli chodzi o życie dziecka, o bezpieczeństwo dziecka, o molestowanie seksualne. Chciałabym poprosić o taką odpowiedź, jak my sobie z tym radzimy w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, pani posłanko. Nie ma nikogo od polityki społecznej, który odpowiada za kwestie systemu pieczy zastępczej. Natomiast mamy temat pieczy zastępczej i systemu wpisany w harmonogram posiedzeń w najbliższych pięciu do sześciu tygodni, a wcześniej również będzie Komisja poświęcona dzieciom z niepełnosprawnościami, które są kierowane do DPS i do ZOL, więc na pewno najbliższe 2 miesiące to będzie ten okres poświęcony tematowi pieczy zastępczej i niewykonanych również wyroków sądów w tym zakresie.

Teraz poproszę pana Jacka Charmastę, prezesa Stowarzyszenia Jump'93 o zabranie głosu.

Prezes Stowarzyszenia Jump'93 Jacek Charmast:

Dzień dobry państwu. Jacek Charmast, Stowarzyszenie Jump'93, Polska Sieć Polityki Narkotykowej i program rzecznika praw osób uzależnionych. Zajmujemy się głównie problemem opioidów, uzależnieniem od opioidów, ale też i problemem nikotynizmu. To są jedne z takich kluczowych zagadnień, które dotyczą naszego środowiska. Leczenie nikotynizmu u nas po prostu jest w upadku. Brakuje takiego centrum koordynacyjnego, jakie ma Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom, gdzie są te wszystkie... typu narkotyki, alkohol, hazard i behawioralne... One są wszystkie w jednym zarządzie, w jednej centrali. Ta instytucja kreuje politykę narkotykową i też ma udział w zmienianiu prawa, pracuje nad projektami ustaw. Osoby zajmujące się uzależnieniem od nikotyny nie mają takiego centrum i trzeba je zbudować, bo to jest klucz do wszystkiego.

Nie mamy dobrych standardów, każdy robi, jak umie, i jest bałagan. Upadły poradnie leczenia nikotynowego teraz się troszkę podnoszą. Pewnie to są stawki NFZ i pewnie się poprawiły, ale generalnie brakuje standardów. Mamy za to kilkadziesiąt poradni zdrowia psychicznego, poradni narkotykowych, poradni alkoholowych i najlepszym rozwiązaniem byłby oblig,

żeby każda z tych poradni miała poradnictwo nikotynowe. To nie są jakieś wielkie meczyje w przypadku, kiedy terapeuci są naprawdę świetnie wyszkoleni. Mamy wspaniałych, dobrze przygotowanych terapeutów. Dwudniowe wyszkolenie z procedury postępowania z osobą uzależnioną od nikotyny, zdaniem na przykład kliniki onkologii w Warszawie, byłby może wystarczający, żeby to prowadzić.

W tym roku przygotowywałem się na taki program, który łączyłby profilaktykę nikotynewą z aktywnością fizyczną. Zamierzaliśmy w tym roku zakupić rowery elektryczne dla osób, które w ogóle aktywności fizycznej nie używają, dla dzieciaków, dzieciaków otyłych. Liczyliśmy w ogóle na te dopłaty do rowerów elektrycznych, które były zapowiadane. To się nie wydarzyło. Są jeszcze jakieś nadzieje, ale nie wiem, czy to się wszystko spełni, bo aktywizm jest bardzo prosty. Aktywizm oparty o rowery elektryczne jest bardzo prosty, bardzo łatwy w użyciu, bardzo przyjazny i przyjemny. Bardzo łatwo jest zachęcić osobę taką inercyjną, która stroni od aktywności fizycznej, do używania roweru elektrycznego. Setki osób nam się udało zachęcić w oparciu o kilka rowerów, które posiadamy. Proszę to zmienić. Jest to też znakomita aktywizacja osób seniorów.

Kolejna rzecz, o której mówią europejskie instytucje, to kryzys opioidowy, który się zbliża do Polski. Już mamy wzrost sprzedaży opioidów. Państwo widziecie doniesienia prasowe, śledztwo OKO.press pokazało, jak wygląda handel w internecie. To trzeba zrobić. My nie mamy przygotowanej infrastruktury do leczenia osób używających opioidów. To znaczy mamy bardzo wąską, skoncentrowaną w Warszawie – połowa miejsc w Warszawie, a cała reszta Polski płacze, bo nie ma dostępu.

Podniesienie psychiatrii z upadku. Najbardziej poszukiwany pracownik to jest obecnie psychiatra. Mamy oczywiście masę zaburzeń psychicznych, mówi się o wzroście liczby osób z zaburzeniami psychicznymi, ale to też jest wynik lepszej diagnostyki. Im więcej mamy diagnostyki, to okazuje się, że mamy więcej chorych, więc ta psychiatria musi być i też psychiatria dziecięca, o czym wszyscy dokładnie wiemy, w jakim ona jest stanie.

Uważam, to już chyba mówiłem, że poradnictwo nikotynowe powinno być obligatoryjnie we wszelkich poradniach zajmujących się uzależnieniami, narkotykowych, alkoholowych i w poradniach zdrowia psychicznego. Wydaje mi się, że byłoby zasadne, żeby centralę, to biuro krajowe zajmujące się nikotynizmem, żeby ono zostało włączone w strukturę Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom. Oni są do tego gotowi, to są świetni ludzie, to są świetni specjaliści i gdyby im tam tylko dać trochę ludzi do pomocy, trochę dosypać pieniędzy, to oni by się tym wszystkim genialnie zajęli. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Wiem, że temat też ten był poruszany na Komisji Zdrowia, więc polecam pamięci ministerstwa.

Teraz poproszę pana Macieja Głászcza, radnego młodzieżowego przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży. Bardzo proszę.

Radny młodzieżowy przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży Maciej Głászcz:

Dziękuję. Szanowne panie i panowie ministrowie, drodzy parlamentarzyści i drodzy goście, kolega podniósł tę retoryczną poprzeczkę, więc dla kontrastu dam państwu trochę wytechnienia. Mam ten niespotykany zaszczyt przemawiać przed państwem, ale i przyjemność z reprezentowania swojej szkoły II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Słupsku, Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży i organizacji Siła Młodych.

Prezydencja Rzeczypospolitej trwa już od prawie 2 miesięcy, więc cieszę się, że dzisiejsza debata odbywa się przy udziale reprezentantów pokolenia, które jako pierwsze, od urodzenia i mamy nadzieję, że jak najdłużej ma tę okazję żyć w ramach struktur europejskich. W obliczu mnogości wyzwań i problemów, jakie niesie za sobą prezydencja w instytucjach europejskich, chciałbym się zwłaszcza skupić na problemie, który mnie wyjątkowo frasuje, czyli na umacnianiu tożsamości europejskiej wśród młodych ludzi, wśród moich rówieśników.

Wybitny polski dyplomata, polityk, ale przede wszystkim znakomity historyk profesor Bronisław Geremek na ceremonii wręczenia mu w 1998 r. nagrody im. Karola Wielkiego wypowiedział takie słowa: „Z judeochrześcijańskiej i humanistycznej tradycji naszej cywilizacji czerpiemy antropocentryczne przekonanie, że osoba ludzka jest fundamentem ładu społecznego. Poszanowanie jednostkowych i grupowych praw człowieka, zdefiniowanych w dokumentach

międzynarodowych i europejskich, należy do naszego patrymonium etycznego. Tolerancję i umiarkowanie traktujemy jako szczególnie wartościowy wątek europejskiej polityki”. Ówczesny minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w tym krótkim, myślę, fragmencie poruszył właściwie wszystkie wartości, na których budujemy do dzisiaj europejską solidarność.

Właśnie w związku z tym, że obecna jest na sali również reprezentantka, przedstawicielka Ministerstwa Edukacji Narodowej, chciałbym zaznaczyć swoje stanowisko, iż właśnie kluczowym zagadnieniem w kontekście polityki wobec młodzieży winna być właśnie odpowiednia edukacja, czyli edukacja europejska, w której wspomniane przez profesora Geremka poszanowanie jednostkowych i grupowych praw człowieka będzie odmiennie przez wszystkie przypadki. Pan profesor zauważał fakt wielkiego zróżnicowania państw europejskich, więc tak i ja chciałbym zaznaczyć, że tolerancja nie może być widziana jako fasada, za którą kryje się chęć opiółowania praw jednych czy odczłowieczania drugich. W budowaniu wspólnej tożsamości europejskiej szkoły oraz sieć internetowa to winna być w pewnym sensie platforma. Obywatelska postawa jest budowana właśnie tam, a nieskorzystanie z tych powszechnych środków byłoby rażącym filisterstwem, więc stoimy przed dziejową szansą, aby w końcu nadrobić zaległości.

Organy władz państwowych mają nieograniczone wręcz środki, aby spopularyzować w dyskursie publicznym idee, które przed profesorem Geremkiem formułowali już Voltaire, Adam Smith czy John Locke, które to w konsekwencji prowadzą nie tylko do rozwoju osobistego, ale i do sanacji całych struktur, jak parlamenty państw członkowskich czy chociażby na przykład handel międzynarodowy. Chciałbym podkreślić, że również beneficjentami takiej polityki mogliby być młodzi ludzie potomkowie imigrantów z Afryki czy Bliskiego Wschodu, którzy przecież na terenie Unii Europejskiej mieszkają. Z jednej strony znaleźliby zrozumienie wśród już wyedukowanego społeczeństwa europejskiego, a z drugiej strony dzięki wspólnej w pewnym sensie oświeceniowej edukacji może pojęliby, miejmy nadzieję, że miejscowa ludność, która ich tutaj gości, nie ma zamiaru stawać się ofiarami rozbojów na tle rasowym czy religijnym.

Według sondaży z końca 2024 r. polska młodzież aż w 82,5% wspiera obecność Polski w Unii Europejskiej i to jest wielka podstawa pod zgodę, jaką można by objąć całą Europę. Niestety w obliczu upadku norm społecznych i filarów, na jakich zbudowana jest Unia Europejska, to nawet dom, grill, trawa, dwa samochody czy wakacje są zdecydowanie marnym pocieszeniem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Proszę o zabranie głosu prezesa zarządu Fundacji To Się Leczy, pana Marka Kustosza.

Prezes zarządu Fundacji To Się Leczy Marek Kustosz:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie. My jako fundacja zajmujemy się pacjentami głównie onkologicznymi, kardiologicznymi i widzimy po prostu skutek braku tej edukacji wśród dzieci i młodzieży po wielu latach. To jest taki widok, na który tak przykro patrzeć, jak brak takiego przedmiotu jednak obowiązkowego na temat zdrowia, który jest fakultatywny. Skutki tego niestety my codziennie odbieramy wśród naszych pacjentów i ich rodzin. Coś, co jest tak naprawdę podstawą, nam tego brakuje. W związku z tym jako fundacja apelujemy, żeby popracować nad tym rozwiązaniem. Może to jest kwestia zmiany programu. My jako rada pacjentów przy rzeczniku praw pacjenta, jest nas ponad 170 organizacji, uważamy, że nawet jesteśmy gotowi na jakieś ustępstwa programowe, tak żeby jednak nie wyłączać dziecka z kąpielą przy okazji różnych tematów. Ważniejsze są rzeczy, takie jak zdrowie i życie Polaków, które w tym momencie nam uykają. W związku z tym tutaj apelujemy o to, aby może ponownie można było usiąść...

Oczywiście kolejną kwestią jest już sam program i tego też, kto będzie te lekcje przeprowadzał. Dzieci i młodzież taka wybitna to jest jeszcze zaangażowana, ale są jednak rzesze dzieci, do których w ogóle jest trudno trafić, jak wiemy, i jak je zaangażować w te tematy. Jest to bardzo trudne wyzwanie, a sami sobie nie pomagamy nawet na poziomie organizacji.

Kolejna sprawa, to też alternatywa, to znaczy mówimy dużo, tak jak pan Jacek, o zakazach i terapii. Uważamy, tak jak mówił pan z ministerstwa sportu, że musimy dzieciom dawać różne alternatywy, ale nie tylko sport. Nie każde dziecko może chcieć sport, ale domy kultury,

które będą też w jakiś sposób aktywizowały dzieci oraz młodzież i wypełniały ten czas przez ciekawe zajęcia z ciekawymi ludźmi. To też jest to, co potrafi zaradzić i wywierać pozytywny wpływ na młodych ludzi, tak aby faktycznie oprócz samej wiedzy, którą chcemy przekazać, budowali relacje między sobą. Tak naprawdę te relacje są podstawą życia i zdrowia człowieka. Bez tych relacji my możemy sobie edukować, robić ulotki i kampanie, ale to te mikrospołeczności, uważamy, są zdrowiem i receptą na to zdrowie dla Polek oraz Polaków i Europy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan Andrzej Maciejczak, Fundacja EDUKO.

Przedstawiciel Fundacji Edukacja dla Rozwoju EDUKO Andrzej Maciejczak:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Fundacja EDUKO zajmuje się edukacją informatyczną w szkołach. Wprowadziliśmy takiego robota autonomicznego (Zosia Mała Nauczycielka), który uczy dzieci kodowania. Programy są skierowane dla dzieci wychowania przedszkolnego i wczesnoszkolnego, ale również widać, że dzieci w starszych klasach chętnie korzystają z elementów nauki przez zabawę. Program, który zaczęliśmy we wrześniu zeszłego roku, przyciągnął już około 3 tys. nauczycieli ze szkół i z przedszkoli. Odbił się też pewnym echem w krajach poza Polską, uczestniczą w nim przedszkola i szkoły również z innych krajów. Program uzyskał patronat ministerstwa edukacji narodowej i właściwie na tym koniec naszych kontaktów z administracją i wsparcia jakiegokolwiek, które fundacja uzyskuje ze strony administracji.

Bardzo poruszyło mnie wystąpienie pana ministra sportu na temat konieczności promocji aktywności sportowej. Sport zaczyna się od ruchu, sport zaczyna się od zabawy, sport zaczyna się od wieku przedszkolnego. Poprzez ruch i zabawę budujemy przyzwyczajenie oraz chęć do aktywności sportowej i chętnie podejmiemy współpracę z ministerstwem sportu. Mamy masę scenariuszy, które tworzymy dla naszego robota, który przybliży dzieciom technologii cyfrowe, ale uczy mądrej zabawy, dlatego też podejmiemy współpracę z ministerstwem sportu.

Uderzyło mnie również to, że to minister sportu mówił o edukacji zdrowotnej i zdrowym żywieniu. Wprawdzie chcielibyśmy może nie ministerstwu sportu, ale Ministerstwu Zdrowia zaproponować taką współpracę i objęcia na przykład patronatem albo przyłączenia się do konkursu „Misja w warzywniaku”, który fundacja ogłosiła 28 stycznia i który trwa do połowy maja. Przede wszystkim uczymy dzieci zdrowego żywienia i zdrowych nawyków, bo dziecko nie posłucha mamy, która będzie zwracała uwagę „nie syp tyle cukru do herbaty”, natomiast dziecko posłucha swojej pani nauczycielki. Tak że jesteśmy otwarci na współpracę.

Jeżeli chodzi o Ministerstwo Edukacji Narodowej, w naszych scenariuszach bardzo dużo wagi przywiązujemy do edukacji włączającej. Zresztą programy związane z Zosią Małą Nauczycielką są uznane za edukacyjną innowację i już interesują się naszymi doświadczeniami Finowie, Serbowie, Chorwaci, Rumuni, którzy zapraszają nas do wspólnego udziału w programach Erasmus+. Chętnie w ramach współpracy z ministerstwem edukacji włączymy się do konferencji planowanej na temat edukacji włączającej, dlatego że mamy dużo ciekawych doświadczeń, właśnie ciekawych doświadczeń z pracą z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych, z pracą z dziećmi z dysleksją, z autyzmem, a nawet scenariusze do pracy z Zosią Małą Nauczycielką uczą dzieci języka migowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez ostatnią osobę, pana Mateusza Majkuta, Stowarzyszenie Parlament Młodych RP.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Parlament Młodych RP Mateusz Majkut:

Dzień dobry. Nazywam się Mateusz Majkut i na dzisiejszej debacie reprezentuję zarząd Stowarzyszenia Parlament Młodych RP.

W pierwszej kolejności chciałbym podziękować pani przewodniczącej za możliwość wzięcia udziału przez nasze stowarzyszenie w tej jakże ważnej i cennej debacie, odnoszącej się do celów polskiej prezydencji odnośnie do dzieci i młodzieży. Jest to moim zdaniem tym bardziej

kluczowa debata, że Polska rozpoczyna nowe trio prezydencji, którego podstawowym celem młodzieżowym jest cel numer jeden, czyli włączanie młodzieży w dialog z Unią Europejską. My jako młodzi i młodzież z Polski dzięki temu mamy dziejową wręcz, bym powiedział, szansę, ponieważ możemy ustalić cele prezydencji unijnej nie na 6, ale na 18 miesięcy, bo zgodnie z zasadami Dania i Cypr powinny kontynuować co do zasady te projekty, które Polska rozpocznie.

My jako Parlament Młodych Rzeczypospolitej RP staramy się podnosić dialog młodzieży z decydentami i decydentkami. W tym celu m.in. spotykamy się z urzędnikami, przedstawicielami rządu, parlamentu. Tytułem przykładu wymienię tu nasze wizyty w Ministerstwie Sportu i Turystyki, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych czy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, gdzie przedstawiciele Parlamentu Młodych RP mieli okazję spotkać się z ministrami do spraw społeczeństwa obywatelskiego.

W tym kontekście zarząd stowarzyszenia wyraża uznanie dla ministerstwa edukacji, że jednym z celów, jednym z projektów, którym państwo chce się zająć, jest rezolucja Rady Unii Europejskiej dotycząca przeglądu sposobów włączania młodych w dialog młodzieżowy i zarządzania młodzieżowym dialogiem. Uważamy, że powinniśmy w tym kontekście realizować główny postulat konferencji młodzieżowej, która na początku 2024 r. odbyła się w Gandawie, jako element prezydencji belgijskiej, którym było sprawienie, żeby dialog młodzieżowy był bardziej widoczny i sprawczy. Uważamy, że właśnie tak powinno być.

W tym celu spróbujemy, aby na odbywających się w tym roku posiedzeniach parlamentu młodych młodzi odpowiedzieli na pytanie, jak włączyć w dialog i jak wykorzystać potencjał tych młodych osób, które mieszkają poza wielkimi aglomeracjami. Uważamy, że prawo unijne i w ogóle prawo tworzone na poziomie państwa powinno służyć i uwzględniać nie tylko interes młodych ludzi z dużych miast, ale powinno uwzględniać interes młodych ludzi i w ogóle ludzi zewsząd. Prawo unijne, bo mówimy o nim w kontekście prezydencji, powinno służyć wszystkim obywatelom Europy.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden aspekt podnoszony przez pana Piotra Borysa, przez ministerstwo sportu. Bardzo cieszy nas, że zauważają państwo potrzebę podniesienia wartości wf w ramach różnych zajęć szkolnych. Jako parlament młodych zajmowaliśmy się tym tematem podczas jednego z naszych posiedzeń i tym, co się przebiegało wówczas w dyskusji młodych parlamentarzystów, była potrzeba urozmaicenia zajęć wf. Młodzi zwracali wtedy uwagę, że dużo chętniej chodziliby na zajęcia z zumby niż na zajęcia polegające na tym, że co tydzień grają mecze tenisa stołowego, bo mówili nam wtedy, że to już naprawdę nikogo nie interesuje. Stąd cieszy i my chcemy podbić ten postulat, który tutaj państwo powiedzieli, że zapoczątkowaliście jako ministerstwo, żeby włączać szkoły w taką współpracę z trenerami zewnętrznymi, żeby docelowo możliwe w szkołach w ramach wf były różne zajęcia. Tak jak mówię, młodzi na pewno chętniej chodziliby na zajęcia zumby czy karate niż na ten przyśłowowy tenis stołowy organizowany w szkole.

Mam nadzieję, że to moje wystąpienie pozwoli państwu ministrom doprowadzić do tego, że polska prezydencja w ramach rozpoczynającego się trio wykorzysta 100% swojego potencjału. Serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Dziękuję za wszystkie wystąpienia i sugestie. Czy któreś z ministerstw chciałoby się odnieść? Konkretnie pytania dotyczyły współpracy Ministerstwa Sprawiedliwości z cyfryzacją w kontekście tej dyrektywy CSAM. Czy państwo na piśmie chcą odnieść się, czy teraz?

Główny specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego Ministerstwa Sprawiedliwości Przemysław Szymański:

Pani przewodnicząca, wolelibyśmy na piśmie. Jesteśmy z Departamentu Prawa Europejskiego, który co do zasady zajmuje się tymi tematami, natomiast niestety nie mamy wiedzy co do konkretnych działań pani ministry, w związku z tym, że jej tematami zajmuje się jej własny gabinet w ministerstwie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Rozumiem, to oczywiście poprosimy na piśmie.

Główny specjalista w departamencie MS Przemysław Szymański:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Ewentualnie z NASK pani Różycka Martyna.

Kierownik Działu Reagowania na Nielegalne Treści w Internecie Dyżurnet.pl NASK – PIB Martyna Różycka:

Pan przewodniczący Konrad Ciesiolkiewicz zapytał i może to jest właściwie dobre miejsce, abym wytłumaczyła, do czego jest tak ważne oddzielenie treści przedstawiających seksualne wykorzystywanie osób małoletnich znanych od nieznanych. Jeżeli państwo sobie wyobrazicie, że internet ma ponad 30 lat, to w internecie mamy treści, które przedstawiają seksualne wykorzystywanie dzieci, które odbyły się 30 lat temu. Nie ma sensu z jednej strony wciągać tej samej procedury reagowania wobec tych treści, które są nowe. Oczywiście należy je blokować, należy je usuwać z tego względu, że dzieci, które doświadczyły seksualnego wykorzystania i publikacji ich wizerunku podczas seksualnego wykorzystania, doświadczają wtórnej wiktymizacji. Jednak też, co bardzo ważne dla innych dzieci, sprawca wykorzystuje te materiały jako materiały instruktażowe, jako materiały unormalniające całą sytuację, a dziecko nie ma prawa wiedzieć w ogóle, co się dzieje, nie ma takiego aparatu doświadczenia życiowego, w związku z czym wierzy na słowo, że takie rzeczy są normalne, akceptowalne, dzieją się gdzie indziej. Dlatego wobec tych treści powinniśmy podejmować działania dążące do jak najszybszego usunięcia, zablokowania ich z takiego powszechnego dostępu.

Jeżeli chodzi o treści nowe, to rzeczywiście jest ten wysyp, o którym też pan Konrad mówił, to są treści, które dotyczą samego seksualnego wykorzystywania, które było, jest i prawdopodobnie będzie. Mamy treści, które tworzą młodzi ludzie, dzieci i jest to tzw. *self-designed content*. Z reguły są to treści wynikające z manipulacji, szantażu, to nie są takie czyste rówieśnicze sytuacje. Trzecia rzecz to są to treści, które powstają na podstawie korzystania z algorytmów sztucznej inteligencji, generowane i one mogą powstawać albo z treści znanych, na podstawie treści znanych dzieci albo zupełnie wymyślonych.

Natomiast też bym jeszcze tak przytrzymała nas wszystkich i naszą uwagę, chociaż wiem, że już jest późno, nad tym, że ta dyskusja, która się dzieje w ramach polskiej prezydencji i która się przetacza przez Europę, dotyczy *detection order*, czyli nakazu wykrywania treści w komunikatorach szyfrowanych, w ogóle w komunikatorach. Mówimy na przykład o Sygnale albo o WhatsAppie, bo też tam można sobie włączyć taką funkcję szyfrowania. Jest to rzeczywiście bardzo duża dyskusja, bardzo, bardzo duża dyskusja. W Ameryce nie ma powszechnego skanowania tych komunikatorów, ona bazuje tylko i wyłącznie na tych treściach, które są publicznie dostępne, czyli na naszej aktywności jako użytkowników. Organy ścigania widzą, kto z kim pisze, ale nie widzą tego, co pisze, nie widzą materiałów, które są przesyłane, ale widzą, że było coś przesyłane, oraz wszystkie te informacje, które są dostępne o nas jako o użytkowniku, tych ogólnopojętych, takich po prostu z profilu użytkownika. Chciałabym mocno zaznaczyć, że ten *detection order* nie jest aż tak restrykcyjny jak ten, który widzieliśmy w tych propozycjach wcześniejszych regulacji. O ile wiem, nie został jeszcze przedstawiony konkretny zapis, tylko ogólne myśli dotyczące właśnie regulacji, a nie jak one miałyby wyglądać konkretnie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo państwu dziękuję. Zatem zamykam dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie.